

ZAPISKI SPRAWOZDAWCZE

T. Dunin-Wąsowicz, ZMIANY W TOPOGRAFII OSADNICTWA WIELKICH DOLIN NA NIŻU ŚRODKOWOEUROPEJSKIM W XIII WIEKU, Wrocław 1974, ss. 178.

Celem książki jest odpowiedź na pytanie, w jakim stopniu zmiany klimatu oraz przemiany w całym środowisku naturalnym dokonujące się w XIII w. oddziaływały na rozwój osadnictwa na Niżu Środkowoeuropejskim, obejmującym tereny między środkową Wisłą a Łabą. Ciekawy ten problem Autorka omawia analizując 16 mikroregionów osadniczych.

Od połowy XIII w. obserwuje się zmiany w lokalizacji wielu ośrodków osadniczych, zwłaszcza zaś wsi, grodów i kościołów umiejscowionych nad rzekami. Osadnictwo z dolin rzecznych i terenów bagnistych przenosiło się na obszary wyżej położone. Bezpośrednią przyczyną tej swoistej „ucieczki wzwyż” było nasilenie się wylewów rzek, niszczących plony i zagrażających nawet życiu ludzkiemu. Nie bez wpływu było także polepszenie się warunków rolniczych na wysoczyznach. Szczególnie wartości nabrały wtedy lessowe gleby małopolskie i śląskie, które na skutek lepszego nawodnienia stały się ziemią niezwykle żyzną.

Do rozregulowania hydrografii rzecznej przyczyniły się głównie tzw. progi klimatyczne, związane z osłabieniem aktywności słońca, które przypadły na XI oraz XIII w. i w zasadniczy sposób zmieniły ówczesne warunki klimatyczne, a także zmiany środowiska naturalnego powstałe w wyniku działalności człowieka, szczególnie dewastacja szaty leśnej w okresie rozwijającego się osadnictwa oraz budowa licznych jazów i młynów wodnych na rzekach. Powodowało to zaburzenia w ilości i jakości opadów, a także zatrzymywało część wód, utrudniając ich spływ. Autorka przychyliła się też do hipotezy, że poważny wpływ na zachwianie równowagi w środowisku naturalnym mogła mieć masowa eksploatacja rudy darniowej i solanek.

J. K.

S. Golachowski, B. Kostrubiec, A. Zagożdżon, METODY BADAŃ GEOGRAFICZNO-OSADNICZYCH, Warszawa 1974, ss. 207.

O tym, jak duży postęp pod wpływem matematyki dokonał się w zakresie metodyki badań nad problematyką osadnictwa, świadczy m. in. recenzowana książka.

Jej Autorom chodzi o zaprezentowanie sposobów stosowania kilkunastu najnowszych metod i technik badawczych, wykorzystujących matematykę, a jednocześnie o wypełnienie poważnej luki istniejącej w tym zakresie.

Książka spełnia więc w pewnym stopniu rolę podręcznika. Metody badawcze, począwszy od najprostszych do bardzo skomplikowanych, zgrupowane są w czterech częściach (siedliska i rozłogi wiejskie; zespół osadniczy, miasto; sieć osadnicza, aglomeracje; powierzchnie osadnicze), które są równocześnie rozdziałami.

Spora grupa metod przedstawionych w pracy służy raczej badaniom procesów

osadniczych zachodzących współcześnie. Są to problemy czysto geograficzne, a nawet ekonomiczne, toteż ze zrozumiałych względów nie będziemy ich tu poruszać. Ale jest też pewna grupa metod, które powinny bliżej zainteresować historyków, zwłaszcza historyków zajmujących się nowszym okresem naszej przeszłości.

Szczególnie interesująca jest analiza sąsiedztwa i analiza modułarna. Stosowane są one z powodzeniem przy badaniu rozłogów i siedlisk wiejskich, przy czym pomagają ustalić m. in. genezę i rozwój wsi, a nawet rozwój poszczególnych jej gospodarstw. Nie sposób też pominąć metody stosowanej przy analizie miejskich zespołów osadniczych, a zwłaszcza przy analizie morfologii miast. Trafne i bardzo przekonujące są w tym względzie metody A. Szyndzielorza, który zajmuje się strukturą morfologiczną i funkcjonalną Głogówka, a także wyniki badawcze B. Miszewskiej uzyskane na podstawie analizy struktury morfologicznej Wrocławia.

Interesujące wyniki osiągnięto przy badaniu sieci osadniczej powiatu raciborskiego przedstawionej w formie liniowej, stosując metodę dendrytu wrocławskiego. Daje to o wiele ciekawszy obraz, zwłaszcza pod względem kartograficznym, aniżeli przedstawienie tej metody w formie punktowej¹.

Podobną techniką badawczą jest metoda najbliższego sąsiada, stosowana często chociażby przy analizie rozwoju przestrzennego miast. Ta adaptowana od ekologów roślin metoda (!) pozwala m. in. udowodnić twierdzenie, a prawdę mówiąc pewnik, że osadnictwo skupione zajmuje obszary najbardziej uprzemysłowione, a osadnictwo rozproszone — obszary rolne.

Pozostałe metody powinny bardziej zainteresować geografów aniżeli historyków. Chociaż nie można wykluczyć całkowicie, że nie mogą one być w ogóle przydatne w badaniach historycznych. Część przedstawionych metod jest do siebie bardzo podobna. Niektóre metody wyjaśniono bardzo ogólnie. Czy nie lepiej więc byłoby w takim wypadku zrezygnować z pewnych mniej istotnych metod na rzecz metod najważniejszych?

Niektóre partie książki napisane są bardzo zawile. Zaciężyła na tym najprawdopodobniej specyfika poruszanej problematyki. Gdyby tekst podany był prościej, nawet prezentowane metody matematyczne na pewno byłyby bardziej jasne.

Otmawiana książka daje sporo cennych wskazówek metodycznych i jest pozycją ze wszech miar wartościową. Oprócz geografów po książkę tę sięgnąć powinni też historycy badający procesy osadnicze, a także wszyscy ci, którym nie jest obojętny postęp w tej dziedzinie nauki.

J. K.

DOLNOŚLĄSKI OKRĘG MIEDZIOWY 1960—1970. POCZĄTKI PRZEMIAN SPOŁECZNO-EKONOMICZNYCH, pod red. S. Golachowskiego i A. Zagożdżona, Wrocław—Warszawa 1974, ss. 320.

Historykowi dobrze jest znana problematyka okręgów przemysłowych, pojawiających się sporadycznie — w formach niezupełnie jeszcze wykształconych — już w epoce feudalnej, a na wielką skalę, w swej typowej postaci, w okresie kapitalistycznej industrializacji i urbanizacji. Czytelnik, śledząc przebieg budowy Kombinatoru Górniczo-Hutniczego Miedzi na Dolnym Śląsku oraz zachodzące w związku z tym istotne zmiany w strukturze społeczno-ekonomicznej regionu, uświadamia sobie wyraźnie, jak głębokie przeobrażenia społeczno-gospodarcze do-

¹ Por. tę samą metodę w: *Struktury i procesy osadnicze*. Praca zbiorowa pod red. S. Golachowskiego, Opole — Wrocław 1971

konały się w czasie żywołowej kapitalistycznej industrializacji i jak wysokie musiały być jej koszty społeczne, skoro nawet w planowej gospodarce socjalistycznej nie udało się uniknąć przy budowie Kombinatu poważnych trudności.

Zespół 16 Autorów prezentuje w książce złożoną problematykę okręgu przemysłowego w 15 odrębnych pracach, usystematyzowanych w 3 grupach tematycznych. Część I daje charakterystykę środowiska geograficznego i informacje o etapach planowania i budowy Kombinatu, Część II w 8 rozprawach przedstawia rozwój struktury społeczno-ekonomicznej regionu. Na część III pt. „Problemy sterowania rozwojem rejonu uprzemysławianego” złożyły się 4 prace o charakterze syntetyczno-teoretycznym. Tworzą one pomost między badaniem naukowym a praktycznym zastosowaniem wyników tych badań w planowaniu i w administracji. Całość poprzedza wstęp, a zamyka krótkie streszczenie w jęz. angielskim. Liczne tabele i diagramy wzbogacają treść książki.

O istniejących napięciach i trudnościach w pierwszej fazie budowy nowego zagłębia świadczą ostre dysproporcje w tempie rozwoju przemysłu i usług, szczególnie wielkie w powiecie lubińskim. Nienadążanie całej sfery usług za dynamicznie rozbudowywanym przemysłem stwarzało poważne trudności także w zatrudnieniu kobiet, tym bardziej że wbrew oczekiwaniom i planom napływ kobiet do zagłębia był prawie tak samo silny, jak męczyzn, pomimo zapotrzebowania Kombinatu prawie wyłącznie na męską siłę roboczą.

Budowa Kombinatu odbiła się niekorzystnie na rolnictwie, zwłaszcza w powiecie lubińskim, doprowadzając do poważnego naruszenia bilansu siły roboczej, nie zrekompensowanej w dostatecznym stopniu przez mechanizację prac polowych między innymi dlatego, że odczuwano dotkliwy brak traktorzystów przechodzących do lepiej płatnej pracy w Kombinacie. Dodatkowych zarobków w przemyśle poszukiwali dorywczo nawet gospodarze 7-hektarowych i większych gospodarstw (s. 263).

Wiele prac jest bardzo interesujących także pod względem metodycznym z uwagi na zastosowanie najbardziej nowoczesnych metod umożliwiających precyzyjną analizę badanych zagadnień.

B. K.

„HISTORICKÁ GEOGRAFIE”, nr 11, Příspěvky k problematice středověkého osídlení a cest, Praha 1973, ss. 388 + 15 map.

Omawiany numer poświęcony jest głównie problematyce średniowiecznych osad i dróg na terenie Czech. Wartość publikowanych w nim prac jest poważna przede wszystkim z powodów metodycznych. Wszystkie artykuły zaopatrzone w opracowania kartograficzne, co ułatwia lepsze zrozumienie poruszanych zagadnień.

J. Sláma próbował odtworzyć lokalizację grodu Wiztrachi z IX w. Na podstawie wzmianek kronikarskich przypuszcza, że chodzi tu o słowiańską osadę warowną leżącą prawdopodobnie w pobliżu miejscowości Zabuřany.

Wiele danych faktograficznych i ciekawe metody badawcze przedstawia w swoim studium E. Černý, wytrawny znawca problematyki osadniczej. Ze szczytków po dawnych rozłogach rekonstruuje on średniowieczne osadnictwo na Wyżynie Drahanskéj.

Z. Boháč dowodzi, opierając się na analizie źródeł pisanych, toponomastycznych i archeologicznych, że duży wpływ na powstanie i rozwój osad w średniowieczu miało istnienie kościołów parafialnych. Charakterystycznym przykładem takiego

właśnie osadnictwa jest sieć miejscowości w dolinie rzeki Sázavy.

Szerokie zainteresowanie wśród badaczy czeskich budzi sprawa średniowiecznych dróg i komunikacji. Znalazło to swoje odbicie m. in. w artykule J. Vávry, który pisze o roli i znaczeniu dwóch ważnych traktów tranzytowych — norymberskiego i ratybońskiego. Szlaki te istnieją do dzisiaj i posiadają nadal międzynarodową rangę. Zagadnieniu dróg poświęcają również swoje artykuły D. Trávníček i J. Dvořák.

Na szczególną uwagę zasługują prace I. Honla i J. Hůrskiego. Pierwsza omawia szeroko początki żeglugi na Wełtawie, zwłaszcza okres jej znacznego rozwoju przypadający na lata panowania Karola IV. Bardzo frapująca jest też wzmianka mówiąca o planach budowy przez Karola IV kanału łączącego Wełtawę z Dunajem. Druga publikacja zajmuje się początkami komunikacji kolejowej i samochodowej w Czechach. Artykuł zilustrowano kilkoma mapkami.

Sporo informacji zawiera także dział kronik, recenzji i not bibliograficznych. Urozmaïcony ten numer zamyka bibliografia 201 prac I. Honla z zakresu onomastyki.

J. K.

„HISTORICKÁ DEMOGRAFIE”, t. 7, Praga 1974, ss. 176.

W 1967 r. przy Instytucie Historycznym ČSAV powstała Komisja Demografii Historycznej. Celem jej stała się koordynacja badań z zakresu demografii historycznej oraz ich organizacyjne skupienie. Powstała więc potrzeba utworzenia pisma, które prezentowałoby wyniki badań demograficznych w Czechosłowacji, a zarazem informowałoby o podobnych studiach w innych krajach. Rolę tę spełnia rocznik „Historická demografie”. Niedawno ukazał się już siódmy z kolei tom tego pisma. Na jego treść złożyło się pięć artykułów autorów czechosłowackich, którzy poruszyli szereg istotnych problemów z zakresu demografii, paleodemografii i metodologii.

Artykuł M. Stloukala *Recherches paléodémographiques en Tchécoslovaquie* przedstawia rezultaty niektórych prac z zakresu demografii najstarszej. Autor na podstawie wykopalisk szkieletów z epoki późnosłowiańskiej i zachowanych przekazów źródłowych próbuje ustalić długość życia mieszkańców oraz wskaźnik ich śmiertelności w epoce wczesnosłowiańskiej i w okresie istnienia państwa wielkomorawskiego.

Strukturą demograficzną ludności Czech po wojnie trzydziestoletniej zajął się E. Maur. Problem zmniejszenia się liczby ludności po tej wojnie rozpatrywany jest w aspekcie ekonomicznym. Autor dochodzi do wniosku, że wojna spowodowała przede wszystkim uszczuplenie siły roboczej, a co za tym idzie, zahamowanie dalszego rozwoju ekonomicznego. Niedobór siły roboczej na ziemiach czeskich trwał zdaniem Maura do końca XVII w. Autor zajął się ponadto zagadnieniem śmiertelności, badając jej wpływ na proporcje płci.

W następnej rozprawce poświęconej statystyce austriackiej z końca XIX w., której autorem jest P. Horská, znajdują się interesujące materiały porównawcze do badań nad strukturą ludnościową Śląska, a to chociażby z tytułu bliskości terytorialnej lub związków politycznych Śląska z Czechami. Autor podkreśla szczególną wartość tych statystyk dla demografa i historyka. Dane liczbowe dotyczące struktury ludnościowej monarchii habsburskiej u schyłku jej istnienia pozwalają prześledzić proces wewnętrznego rozkładu narodowościowego monarchii, wydzielania się grup narodowych, które wytworzą w przyszłości własne państwa, oraz ich rozwój społeczny i ekonomiczny.

Omawiany numer przynosi także ciekawą pracę L. Dokoupila na temat rozwoju ludnościowego w ostrawskim okręgu przemysłowym. W części wprowadzającej zawarty jest krótki rys historyczny rozwoju w tym okręgu przemysłu, którego początki sięgają połowy XVIII w. Następnie Autor przechodzi do omawiania przyrostu naturalnego i zaludnienia oraz wzajemnej korelacji wzrostu zatrudnienia i rozwoju przemysłowego. Konkluzja, do jakiej dochodzi, potwierdza znaną tezę o silnej imigracji ludności z okręgów mniej uprzemysłowionych do okręgów bardziej uprzemysłowionych. Okręgi przemysłowe mają ponadto zdrowszą strukturę demograficzną, gdyż imigrujący materiał ludzki składa się w większości z ludzi młodych. Wywody swoje Dokoupil ilustruje tabelami.

Zagadnieniami czysto metodologicznymi, między innymi zmianami wskaźnika procentowego płodności, zajął się w ostatnim artykule Z. Pavlik. Na podstawie takich danych, jak efektywna, potencjalna i naturalna płodność, wykreślił on ogólną krzywą płodności matek w różnych okresach ich wieku. Rozróżnił przy tym 14 głównych typów opisanych literami, według których oznaczał poszczególne wartości procentowe. Metoda Pavlika po pewnym dopracowaniu może być pomocna przy prognozykach demograficznych.

H. M.